

PTi-24.126

R.49:Nr.1(1923)

a opłacona ryczałtowo.

CENA 50 MAREK.

Nr. 1.

W Krakowie dnia 1. stycznia 1923 r.

Rok XLIX.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.**WSZYSTKO DLA CHRYSZUSA
DLA JEGO LUDU!****ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI****SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!****Prenumerata za I-szy kwartał z przesyłką pocztową: 1000 Mkp.**W Ameryce rocznie 2 dol. — **Ogłoszenia:** 200 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 400 M
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!**

Położenie polityczne Polski.

Strajk drukarzy.

Bezrobocie drukarzy w Krakowie trwa już 3 miesiące. Cierpią na tem nasi Czytelnicy, ale to trudno; nie możemy zgiąć karku przed rozkazem organizacji socjalistycznej i pójść do ich niewoli. Kiedyś i strajk się skończy, a skończyć się musi klęską socjalistów, a wtedy i nasz „Wieniec“ będzie wychodził tak, jak wychodził przez 48 lat.

Wytrwajcie!

Czytelnicy Kochani! „Wieniec-Pszczółka“ różne w swoim długim życiu przechodził koleje, był, jak się to mówi, raz na wozie i pod wozem; wytrwajcie przy nim dziś Wy, starzy Czytelnicy, wszyscy, a jednajcie nowych — a wtedy nowy duch pójdzie po wsiach i miasteczkach i będzie w Polsce lepiej.

O polską większość w Sejmie.

Bo teraz jest w Polsce bardzo źle. Ludzie spodziewali się, że wybory i nowy Sejm poprawią gospodarkę w Polsce. Srodeż się zawiedli, bo jak w poprzednim Sejmie leżał w środku ze swoim Piastem Witos i bez niego nie można było mieć większości, tak i w tym Sejmie znowu leży w środku Piast. Leży i gnije, a wraz z nim gnije i Polska.

Sejm ma 444 posłów, aby rządzić trzeba mieć najmniej 223 posłów. My, posłowie z Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej mamy 169 posłów. Piast i Narodowa Partja Robotnicza, idące razem, 88 posłów, socjaliści i Wyzwolenie, idące razem, 89 posłów, blok żydów, Niemców, Ukraińców 83 posłów. Kilku posłów chodzi luzem. Jaka może być większość? Wiadomo, że blok żydowski ma już porozumienie z socjalistami i „Wyzwoleńcami“, co daje im razem 172 głosy, że do nich przymknie 4 Okoniowców, 2 Stapińczyków i 2 komunistów, Więc razem 180 posłów. Więc sprawa jasna: posłowie wybrani na liczbę 8, mają posłów 169, posłowie socjalistyczno-żydowscy mają 180 posłów: ta strona będzie miała większość w Sejmie i będzie miała rządy, do której przyłączy się 88 głosów Piasta i N. P. R. My mielibyśmy 257 głosów, lewica 268.

Witos stale kręci.

A co robi Witos i jego stronnictwo? Myśmy już na drugi dzień po wyborach zwrócili się do Prezesa Piastowców, Witos, z projektem: zejźmy się, ułożmy wspólny program i idźmy w Sejmie i w kraju razem. Ale Witos kręcił. Wymówił sobie, że przy poufnych naradach z

Львівська державна
наукова бібліотека

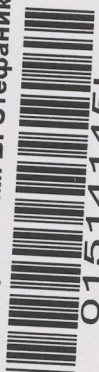
№

24936

107155



C. 748885



nami będzie tylko on i jeden nasz, jawnie mówić nie chciał. Gdyśmy widzieli, że Witos kręci, prezesi naszych posłów napisali kolejno trzy listy do Klubu Piasta z projektem, aby zarządy naszych posłów i Piasta razem się zeszły i omówiły sprawy: warszawków, prezydenta państwa i rządu. Nie przyszła żadna odpowiedź.

W Senacie 6 Piastowców głosowało na p. Trąpczyńskiego na marszałka, reszta albo głosowała na socjalistę Praussa, albo oddali białe kartki. Mimo tej nieszczerości myśmy solidarnie w Sejmie oddali 169 głosów na Piastowca Rataja, jako marszałka.

Wybór Prezydenta,

W kilka dni potem były wybory prezydenta państwa. Witos po cichu namawiał naszego posła Sejda, abyśmy postawili dobrego kandydata, to ludowcy na niego będą głosować. Pytał go Sejda, jaki to ma być kandydat? Zły był dla Witosza Korfanty, Paderewski, Trąpczyński, Głabiński, Haller, na posła Zamojskiego powiada: Ten dobry, ale hrabia. Toż i wy macie hrabiów u Piasta — powiada Sejda. No, tak — powiada Witos — Zamojski jest najłatwiejszy do przełknięcia. Więc postawiliśmy Zamojskiego. A tymczasem Witos w ostatniej chwili postawił swojego kandydata, Wojciechowskiego, a gdy ten padł, przechylił swoje głosy na kandydata lewicy i żydów Narutowicza. I Narutowicz, choć dostał z początku tylko 62, a potem 186 głosów polskich i 103 głosy żydowskie i niemieckie, a przeciw niemu głosowało 256 Polaków (głosowało 545 posłów i Senatorów), został wybrany Prezydentem.

Straszny czyn szaleńca.

Oburzenie w Polsce było bardzo wielkie. Jakiś szaleniec w tydzień po wyborze strzelił 3 razy do nowego prezydenta i zabił go. Złe się stało; w Polsce nie było dawniej królobójców, nie powinno być i morderców prezydentów. My z 8-ki, pokonani przez żydów i Witosza, nie upadliśmy na duchu, widzieliśmy, jakie w kraju było oburzenie, że żydzi wybrali Polsce prezydenta, i byliśmy pewni, że na drodze prawa zmusimy niedługo tak wybranego prezydenta do ustąpienia. Stało się złe — połała się krew — ale stało się i trzeba było wybrać nowego prezydenta.

Wybór nowego Prezydenta.

Widząc, jakie jest oburzenie w kraju po wyborze Narutowicza, Piastowcy ogłosili w gazetach, że chętnie byliby głosowali na kandydata bezpartyjnego, profesora Uniwersytetu w

Krakowie Morawskiego, gdybyśmy się na niego byli zgodzili. Aby choć teraz dojść z Piastem do zgody, wszyscy posłowie z prawicy uchwalili głosować na p. Morawskiego, ale Piastowcy znowu skreślił go! Uchwalili postawić na prezydenta generała Sikorskiego — cała zaś socjalistyczno-żydowska lewica wysunęła kandydaturę p. Wojciechowskiego, który dawniej był socjalistą, a teraz jest ludowcem. Gdy Piastowcy zobaczyli, że Sikorskiego, także exsocjalisty, nie przeprowadzą, cofnęli go, a oświadczyli się za p. Wojciechowskim. I znowu przy pomocy głosów obcych i części głosów polskich prezydentem państwa został p. Stanisław Wojciechowski, a nasz kandydat, Morawski upadł.

Piastowcy rządzą.

P. Wojciechowski złożył przysięgę i objął rządy. Daj Boże, aby rządził dobrze! Boimy się trochę jego rządów, ale choć przeciw naszym wyszedł głosom, poprzemy go szczerze w jego dobrych zamiarach. Na drugi dzień po wyborze oświadczył to nowemu prezydentowi szczerze w imieniu naszym poseł Głabiński. Rządy Polski spoczywają więc teraz w ręku Piastowca p. prezydenta Wojciechowskiego i w ręku prezesa ministrów generała Sikorskiego, także Piastowca. — Piastowcy obydwu tych wysokich dygnitarzy przeprowadzili przy pomocy głosów żydowskich i socjalistycznych.

Trzeba widzieć, jak w Sejmie żydzi podnieśli głowy. Sam „Piast“ pisze, że żydzi żądają, aby żydzi byli ministrami. —

Dwa przykazania.

Z trwogą patrzymy na najbliższe miesiące. Kiedyż nareszcie o najważniejszych sprawach Państwa polskiego decydować będą Polacy, a nie obce narodowości? Kiedy zaczną się naprawa stosunków? Kiedy ustali się wartość naszego pieniądza i powstrzyma szalejącą drożyznę, która doprowadziła Państwo nad brzeg przepaści? Zły to stan, ale trwać będzie krótko, jeśli Wy wszyscy Czytelnicy moi spełnicie dwa przykazania: 1) Nie będziecie kupować u żydów, i sprzedawać żydom i 2) jeśli na zgromadzeniach tak przypieczecie pięty posłom z Piasta, że ci po powrocie do Warszawy zmuszą Witosza do zaprzestania konszachtów z żydami, Niemcami i socjalistami. —

Te dwa konieczne warunki macie do spełnienia. Wy Polacy i Polki, po wsiach i po miastach. Dopomóżcie nam w tej ciężkiej walce.

Wasz poseł Stanisław Rymar.

Od Wydawnictwa.

Szan. Prenumeratorów zawiadamiamy, że z powodu strajku składaczy drukarskich, trwającego blisko 3 miesiące, nie mogliśmy wydać tyle numerów „Wieńca“, ile się prenumeratom w zwykłych warunkach należało. Uczyniliśmy, co było możliwem, wydaliśmy numeru mniejsze, choć **koszta wydania były olbrzymie.**

Aby uniknąć reklamacyj, któremi jesteśmy zasypani, donosimy Szan. Prenumeratom, że w r. 1922. wyszło **tylko 47 numerów**, a więc nr. 47. z dnia 24. grudnia był ostatnim w roku 1922.

Obecny Nr. wydajemy znów w zmniejszonej formie, aby Czytelników naszych nie zostawiać dłuższy czas bez wiadomości o tem, co się dzieje w Polsce i za granicą.

Jak długo trwa strajk drukarzy, tak długo nie można nawet z góry oznaczyć ceny kwartalnej prenumeraty, to też załączając Prenumeratom naszym **czeki** do dzisiejszego Nru., prosimy o nadsyłanie gotówki przynajmniej 1.000 Mp. na poczet prenumeraty w r. 1923. Pieniądze są nam potrzebne celem zaopatrzenia się w papier na najbliższy czas i na wydawanie gazetki wbrew woli socjalistycznych prowodyrów drukarskich.

Cenę „Wieńca“ utrzymywaliśmy przez dłuższy czas na bardzo niskim poziomie. Zawdzięczamy to naszym Przyjaciołom, którzy — wedle możliwości — wspierali nas większymi lub mniejszymi datkami, nadsyłanymi na „Fundusz prasowy“. Polecamy go na przyszłość dalszej, równie życzliwej opiece naszych Zwolenników.

KRONIKA.

Termin zwołania Sejmu wyznaczony został na 10. stycznia. Prezydent Wojciechowski zaprosił na konferencję wszystkich byłych ministrów Skarbu, aby wspólnie obmyśleli sposób naprawy finansów polskich.

Stosunki francusko-angielskie poprawiły się bardzo od czasu ustąpienia angielskiego premiera Lojda Dżordża, który sprzyjał Niemcom na szkodę Francji.

W obronie katolickiego cmentarza. W Kozach (pow. bialskiego) chcieli amerykańscy sekciarze pochować na katolickim cmentarzu dziecko, którego przedtem nie dali ochrzcić z pogardy dla religii katolickiej. Mimo nacisku władzy i interwencji wzmocnionych posterunków policyjnych, cała ludność polska i katolicka sta-

nęła w obronie poświęconej ziemi, czuwając w nocy na mrozie, aby nie dopuścić do znieważenia swych świętości przez heretyków.

Sądy doraźne ogłoszono w Warszawie. Rozporządzenie podaje, za jakie przestępstwa czeka winnego kara śmierci.

Oszczerstwa socjalistów. Na jadącego pociągiem w dniu 11. grudnia śp. prez. Narutowicza rzuciła w Warszawie jakaś kobieta śniegiem. Gazety socjalistyczne, które zioną nienawiścią przeciw czcigodnemu generałowi Hallerowi za to, że jest dobrym katolikiem i jawnie to stwierdza, wydrukowały **oszczerstwo**, że kobietą tą była siostra gen. Hallera. Gdy się okazało, że żadna z sióstr gen. Hallera **nie była od kilku miesięcy w Warszawie**, socjaliści — z bólem serca — musieli swe oszczerstwa odszczekać.

Kto robi drożyznę. Policja krakowska wpadła onegdaj na ślad szajki rzeźników i masarzy, którzy od dłuższego czasu wywozili bydło i nierogaciznę do Czech. Na granicy czeskiej zatrzymano dwa wagony bydła i nierogacizny i odwieziono do Krakowa, gdzie rzeźnicy nie chcą sprzedawać mięsa, tłumacząc się brakiem towaru.

Cena bydła w Krakowie. Na targu w Krakowie dnia 22. grudnia płacono za cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje Mk. 86.800-172.500, woły 123.300 — 190.000, krowy 76.000-181.000, jałownik 81.800-170.000, cielęta 107.000-180.000, nierogacizna 190.000 — 380.000.

Miljonówka. Ubiegłej soboty wylosowano w Warszawie Nr. **0.433.540.**

Obce waluty. Dnia 27. grudnia płacono w Krakowie za: Dolary Mk. 18.000, Franki francuskie 1.370, Franki szwajc. 3.400, Marki niemieckie 2.60, Korony austr. 0.26, Korony czeskie 540, Liry włoskie 875 M. —

Aresztowania w Warszawie. Po wypadkach warszawskich aresztowano cały szereg osób cywilnych i wojskowych socjaliści bowiem krzyczeli, że był spisek przeciw zamordowanemu prezydentowi. Tymczasem okazało się, że nie było wogóle żadnego spisku i że morderca działał na własną rękę. Wobec tego puszczono na wolność niesłusznie aresztowanych. Obecnie nastąpiły nowe aresztowania z powodu demonstracji, jakie odbyły się 11. grudnia tj. w dniu Zgromadzenia Narodowego, na którym wybrany został prezydentem ś. p. Narutowicz. Poturbowano wówczas dwóch żydowskich senatorów.

Oszust, przebrany za policjanta, który na targu krakowskim pod pozorem rewizji zatrzymywał włościan i kradł im przy tej sposo-

bności korale, gotówkę i inne przedmioty — został aresztowany i osadzony w areszcie.

Największą rybę jadalną złowiono niedawno w Ameryce na wybrzeżu Meksyku. Był to okoń, ważący 900 funtów, a zajało go podczas piątkowego obiadu w restauracji 2.000 osób.

Napad socjalistów na Kościoły. O północy z niedzieli na poniedziałek po wigilii miały się odbyć w kilku Kościołach w Krakowie św. Msze pasterskie. Tymczasem już przed rozpoczęciem Mszy św. **wpadły do Kościołów N. Panny Marji, Dominikanów i do kilku innych Kościołów gromady podpitych socjalistów i zaczęli swoje pasterki.** W kapeluszach na głowach i papierosami w zębach zasiedli ławki i zaczęli swoje śpiewy. Były kolendy, był i „czerwony sztandar”. Znalazły się gwizdki i harmonijki.

Wśród gromadzącej się na pasterkę publiczności powstało niesłychane oburzenie. Gorętszy próbowali usunąć łajdaków z Kościoła, doszło do bójki.

Ciekawa rzecz: za **takie straszne zbezczeszczenie Kościołów, za pobicie w Kościele księdza, za zakłócenie nabożeństwa nikt dotąd nie został pociągnięty do odpowiedzialności.**

Oto do czego prowadzą rządy żydowsko-socjalistyczne.

Czy Piastowcy, łącząc się z żydami i socjalistami, tego chcą!?!
Co na to lud polski?

Zarząd folwarku Zassów pod Czarną (Małopolska) potrzebuje od Nowego Roku trzech dziewcząt do kuchni, drobiu i trzody; płaca miesięczna 7 tysięcy M. 1 ubranie na rok zaś do bydła 1 dziewczynę starszą z płacą miesięczną 10 tysięcy Marek miesięcznie i 1 parę butów na rok.

Kalendarz Polski na rok 1923.

Rocznik 5-ty zawiera: Ciekawe wiadomości o Polsce, o nowych wiarach, i śliczne opowiadania, obrazy z Gdańska i td. Cena 600 M. z poleconą przesyłką 900 Mk. za zaliczką 1000 Mk. Kto zamawia siedem kalendarzy, płaci razem 5000.

Odsprzedażom rabaty. Zamawiać:
BIBLIOTEKA RELIGIJNA.

Lwów, pl. Kapitulny 7.

Szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt. W dniu 8 stycznia 1923 r. rozpocznie się w szkole gospodarstwa domowego pod kierownictwem S.S. Sercanek w Przemysłu Kurs 11 miesięczny ze szczególnem uwzględnieniem kioju szyciu i gotowania. Nauka bezpłatna. Koszta utrzymania bardzo umiarkowane. Bliższych wiadomości udziela Zarząd szkoły S.S. Sercanek w Przemysłu ul. Szczytowa l. 16.

L, 13/22

EDYKT

Edmunda Szmeję z Kęt z powodu choroby umysłowej pozbawiono własnowolności całkowicie. Kuratorem jego ustanowiono Maksymiljana Szmeję z Białei. Sąd powiatowy Oddział I Kęty dnia 30 września 1922.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe wystawione przez P. K. U. w Jarosławiu na nazwisko Józefa Babisia, plutonowego z Jodłówki, ur. w roku 1889.

Wydawca: Stanisław Rymar — Redaktor nacz. Jan Zamorski. Red. odpowiedz. Dr. Wład. Świrski
Czcionkami Drukarni Mieszczańskiej Stanisława Tomaszewskiego Kraków, Batorego 6.

SPRAWY STAROKRAJSKIE

złatwia najlepiej w Ameryce i Polsce

 **POLSKIE BIURO PRAWNE** 

Adres: 1938 West Chicago Ave., Chicago, Ill. U. S. A.